



Pieśń uwielbienia

Boskie królestwo

Rozmawiając z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu – Efez. 5:19.

Psalm 145 to jeden z pierwszych psalmów uwielbiających, jakie zamykają tę księgę. Został napisany jako akrostych, czyli utwór, w którym każdy kolejny wers zaczyna się od kolejnej litery hebrajskiego alfabetu. Jednakże psalm ten w wersji która podaje Biblia Króla Jakuba ma dwadzieścia jeden wersów, podczas gdy alfabet hebrajski ma dwadzieścia dwie litery. Wers pierwszy zaczyna się od litery aleph, zaś wers ostatni od ostatniej litery tav. Nie ma wersu, który by się rozpoczynał od litery nun.

Tłumacze i naukowcy od lat prowadzą dyskusje, dlaczego brak jest wersu odpowiadającego tej literze. Niektóre przekłady podają zwrotkę zawierającą tę literę. Niektórzy sugerują, że kopiści ominęli ten wers. Inni uważają, że autor celowo pominął ten wers dla pokazania, że uwielbienie Boga przez człowieka zawsze będzie niedoskonałe, albo przynajmniej niepełne.

Boże królestwo – Ps. 145:1-4

Hymn Dawida. Wywyższać cię będę, Boże mój, Królu, i błogosławić imieniu twemu na wieki, co dzień błogosławić ci będę i wystawiać imię twoje na wieki. Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, a wielkość jego jest niezgłębiona. Pokolenie pokoleniu głosi dzieła twoje, opowiada o potędze twojej.

Boże królowanie jest głównym przedmiotem tego uwielbiającego psalmu. Naszym podstawowym obowiązkiem jest uznanie, że Bóg jest rzeczywiście władcą nad całym swoim stworzeniem. Jest to nie tylko podstawa naszej wiary, ale powinno to być również podstawowym przedmiotem naszego uwielbienia.

„Co dzień błogosławić ci będę” to wezwanie skierowane do wszystkich dzieci Bożych i nakłaniające je do codziennego uwielbienia Boga w ich rozmyślaniach. Jezus doradzał podobne zachowanie w swej modelowej modlitwie, w której uczył nas okazywania Bogu wdzięczności za chleb powszedni i dziękowania mu z góry za prowadzenie nas ścieżkami sprawiedliwości. Uznanie, że Boża mądrość przewyższa naszą w kierowaniu sprawami Jego stworzenia, jest niezwykle istotne. Jeżeli rozpoczniemy dzień od modlitwy, albo od odczytania inspirującego tekstu, lub od odśpiewania pieśni,

wówczas damy do zrozumienia, że nie przyjmujemy Bożych błogosławieństw i opatrności jako coś należnego i oczywistego. Chwila skupienia nad poranna modlitwą zanim udamy się do naszych codziennych obowiązków pozwoli nam lepiej uświadomić sobie istnienie Bożego kierownictwa.

Nie powinniśmy nigdy zapominać, że to Bóg kieruje wszystkimi sprawami w naszym życiu, tak samo jak kieruje sprawami świata, w celu realizacji swego planu (Rzym. 8:25). Być może nie poznamy celu każdej pojedynczej próby aż do chwili naszej śmierci i zmartwychwstania, ponieważ dopiero wówczas dowiemy się z całą pewnością, dlaczego niektóre doświadczenia były niezbędne. Nasze modlitwy muszą w pierwszym rzędzie odnosić się do realizacji Bożego planu w przedmiocie rozwoju całego Kościoła.

Zwrotka w pewnej pieśni zaczyna się od słów:

„nie wiem co niesie przyszłość, ale wiem, k——
-to nią kieruje”.

Choć może niejednokrotnie staramy się zrozumieć Boży zamiar w poszczególnych próbach lub trudnościach, jakie nas spotykają w życiu, to jednak możemy w zupełności zaufać Bogu i mieć pewność, że On nie podda nas doświadczeniu lub próbie, które nie są potrzebne dla realizacji Jego zamiaru w nas, w naszych braciach, albo w Jego stworzeniu. I to jest właśnie powód, dla którego powinniśmy Go uwielbiać.

Wspaniałe dzieła Boże – wersety 5 – 12

Głosić będą wspaniałą chwałę majestatu twego i cudowne sprawy twoje. Mówić będą o potędze strasznych dzieł twoich, opowiadać o wielkości twojej. Zwiastować będą pamięć wielkiej dobroci twojej, a sprawiedliwość twoją radośnie opiewać. Łaskawy, i miłosierny jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski. Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami. Niech dziękują ci, Panie, wszystkie dzieła twoje, a wierni twoi niech ci błogosławią! Niech mówią o chwale królestwa twego i niech opiewają potęgę twoją, aby oznajmiać ludziom potęgę twoją i wspaniałą chwałę królestwa twego!

Ludzki punkt widzenia na zaangażowanie Boga w sprawy naszego świata jest bardzo różnorodny. Niektórzy dziękują mu za korzystne rozstrzygnięcia pewnych spraw, a obwiniają Go, gdy wydarzy się nieszczęście. Inni wielbią Boga za to, że dał im większe



zdolności niż innym. Wielu skłania się do egoistycznej wizji Boga, traktując Go jak osobistego służącego, który przeprowadzi ich przez trywialne życiowe wydarzenia. Niewielu chce uznać, że Bóg realizuje swój plan; niewielu rozumie, w jaki sposób tego dokonuje, dlaczego pozwala na istnienie zła oraz jaki jest ostateczny cel Jego całego stworzenia. Nieliczni widzą jego charakter pełen miłosierdzia, gdy kontaktuje się ze swym stworzeniem. Tylko spłodzeni z ducha Bożego mogą dostrzec Jego miłość, sprawiedliwość, mądrość i moc, zarówno w sprawach codziennych, jak i w obietnicach dla całej ludzkości (1 Kor. 2:14,10; Marek 4:11; Mat. 13:16). Apostoł Paweł powiedział, że szatan zaślepił większość ludzi przez grzech Adamowy (2 Kor. 4:4). Jednakże dzieci Boże widzą Jego kierownictwo w wydarzeniach na świecie i wielbią Go za Jego wielkie dzieła.

Nie powinniśmy być zatem zdziwieni, gdy nasi przyjaciele i sąsiedzi pytają, dlaczego Bóg dozwolił, alby ich ukochana osoba umarła albo dlaczego wydarzyło się jakieś tragiczne zdarzenie. Człowiek nie zna dróg Bożych:

„Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje – mówi Pan, lecz jak niebiosy są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze” (Izaj. 55:8-9).

Wśród tych, którzy twierdzą, że znają Boga, wielu wierzy, że potępi On znaczą część ludzkości na wieczne męki i skaże ich na stan oddalenia od Boga. Wiara tak sprawia, że nie doceniają oni Bożego majestatu i miłosierdzia. Ci, którzy go rzeczywiście rozumieją i miłują, głoszą Jego miłosierdzie i wielkość Bożych dzieł w sposób pozytywny, wielbiąc Go za Jego plan, w ramach którego chce On doprowadzić całą ludzkość do poznania siebie poprzez zmartwychwstanie.

Słowa psalmisty:

„dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami”

dają nam wgląd w mądrość Bożą. Pobieżna lektura tego tekstu mogłaby prowadzić czytelnika do zakwestionowania tego stwierdzenia, ponieważ nie wszystkim ludziom się dobrze wiedzie, a wielu cierpi biedę i brak środków do życia przez większą część swego życia.

Choć wydaje się to niezauważalne w otoczeniu zła, odrzucenia i nieposłuszeństwa, Bóg konsekwentnie realizuje swój plan. Mimo to nadal wykazuje swą troskę o swe stworzenie, łącznie z materialnym wszechświatem. Wiele wyrazów tej troski postrzeganych jest jedynie jako przypadek, szczęście, korzystne zrządzenie losu

lub naturalny porządek rzeczy. Jednakże ci, którzy znają Boga, widzą Jego rękę we wszelkich okolicznościach, dla dobra Jego stworzenia.

Przykładowo, zastanówmy się nad tym, co dzieje się w Amazonii z lasami deszczowymi. W latach 80 wieku XX uczeni stwierdzili, że Amazonia w Południowej Ameryce płonie, w związku z czym zniknie do końca XX wieku. Obecnie, w 30 lat później widzimy, że przepowiednia ta się nie spełniła. Dolina Amazonki obejmująca ponad osiemdziesiąt procent światowej dzikiej przyrody, rozkwiła. To rozległy dywan zieleni poprzecinany Amazonką i ponad tysiącem jej dorzeczy. Przetrawianie lasu tropikalnego ma wiele wspólnego z Bożym kierownictwem w sprawach ekonomii i polityki w tym rejonie, w połączeniu z ogólnoswiatową kampanią na rzecz ratowania lasów tropikalnych. W latach osiemdziesiątych, Brazylia była objęta dyktaturą wojskową której ambitnym planem było wykorzystanie potencjału brazylijskiej części lasów deszczowych o powierzchni około 1.6 milionów mil kwadratowych. Gdyby kraj nie przeszedł ogromnego kryzysu finansowego w późnych latach osiemdziesiątych, „wszystko już by dawno zniknęło”, mówi Philip Fearnside, amerykański naukowiec przy brazylijskim rządowym Instytucie Badań nad Amazonią. Bóg wykorzystał naturalny egoizm człowieka aby zniweczyć zagrożenie dla ważnej części Jego stworzenia.

Cały wszechświat jest objęty Bożą troską. Jego mądrość, moc, dobroć i życzliwość są równe Jego strasznych dzieł twoich, opowiadać o wielkości twojej. Zwiastować będą pamięć wielkiej dobroci twojej, a sprawiedliwość twoją radośnie opiewać. Łaskawy, i miłosierny jest Pan, nierychły do gniewu i pełen łaski. Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami. Niech dziękują ci, Panie, wszystkie dzieła twoje, a wierni twoi niech ci błogosławią! Niech mówią o chwale królestwa twego i niech opiewają potęgę twoją, aby oznajmiać ludziom potęgę twoją i wspaniałą chwałę królestwa twego!

Ludzki punkt widzenia na zaangażowanie Boga w sprawy naszego świata jest bardzo różnorodny. Niektórzy dziękują mu za korzystne rozstrzygnięcia pewnych spraw, a obwiniają Go, gdy wydarzy się nieszczęście. Inni wielbią Boga za to, że dał im większe zdolności niż innym. Wielu skłania się do egoistycznej wizji Boga, traktując Go jak osobistego służącego, który przeprowadzi ich przez trywialne życiowe wydarzenia. Niewielu chce uznać, że Bóg realizuje swój plan; niewielu rozumie, w jaki sposób tego dokonuje, dlaczego pozwala na istnienie zła oraz jaki jest ostateczny cel Jego całego stworzenia. Nieliczni widzą jego charakter pełen miłosierdzia, gdy kontaktuje się ze swym stworzeniem. Tylko spłodzeni z ducha Bożego mogą dostrzec Jego miłość, sprawiedliwość, mądrość i moc, zarówno w sprawach codziennych, jak i w obietnicach dla całej ludzkości (1 Kor. 2:14,10; Marek 4:11; Mat. 13:16).



Apostoł Paweł powiedział, że szatan zaślepił większość ludzi przez grzech Adamowy (2 Kor. 4:4). Jednakże dzieci Boże widzą Jego kierownictwo w wydarzeniach na świecie i wielbią Go za Jego wielkie dzieła.

Nie powinniśmy być zatem zdziwieni, gdy nasi przyjaciele i sąsiedzi pytają, dlaczego Bóg dozwolił, aby ich ukochana osoba umarła albo dlaczego wydarzyło się jakieś tragiczne zdarzenie. Człowiek nie zna dróg Bożych:

„Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje – mówi Pan, lecz jak niebiosy są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze” (Izaj. 55:8-9).

Wśród tych, którzy twierdzą, że znają Boga, wielu wierzy, że potępi On znaczą część ludzkości na wieczne męki i skaże ich na stan oddalenia od Boga. Wiara tak sprawia, że nie doceniają oni Bożego majestatu i miłosierdzia. Ci, którzy go rzeczywiście rozumieją i miłują, głoszą Jego miłosierdzie i wielkość Bożych dzieł w sposób pozytywny, wielbiąc Go za Jego plan, w ramach którego chce On doprowadzić całą ludzkość do poznania siebie poprzez zmartwychwstanie.

Słowa psalmisty „dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami” dają nam wgląd w mądrość Bożą. Pobieżna lektura tego tekstu mogłaby prowadzić czytelnika do zakwestionowania tego stwierdzenia, ponieważ nie wszystkim ludziom się dobrze wiedzie, a wielu cierpi biedę i brak środków do życia przez większą część swego życia.

Choć wydaje się to niezauważalne w otoczeniu zła, odrzucenia i nieposłuszeństwa, Bóg konsekwentnie realizuje swój plan. Mimo to nadal wykazuje swą troskę o swe stworzenie, łącznie z materialnym wszechświatem. Wiele wyrazów tej troski postrzeganych jest jedynie jako przypadek, szczęście, korzystne zrządzenie losu lub naturalny porządek rzeczy. Jednakże ci, którzy znają Boga, widzą Jego rękę we wszelkich okolicznościach, dla dobra Jego stworzenia.

Przykładowo, zastanówmy się nad tym, co dzieje się w Amazonii z lasami deszczowymi. W latach 80 wieku XX uczeni stwierdzili, że Amazonia w Południowej Ameryce płonie, w związku z czym zniknie do końca XX wieku. Obecnie, w 30 lat później widzimy, że przepowiednia ta się nie spełniła. Dolina Amazonki obejmująca ponad osiemdziesiąt procent światowej dzikiej przyrody, rozkwita. To rozległy dywan zieleni poprzecinany Amazonką i ponad tysiącem jej dorzeczy. Przetrwanie lasu tropikalnego ma wiele wspólnego z Bożym kierownictwem w sprawach ekonomii i polityki w tym rejonie, w połączeniu z ogólnoswiatową kampanią na rzecz ratowania

lasów tropikalnych. W latach osiemdziesiątych, Brazylia była objęta dyktaturą wojskową której ambitnym planem było wykorzystanie potencjału brazylijskiej części lasów deszczowych o powierzchni około 1.6 milionów mil kwadratowych. Gdyby kraj nie przeszedł ogromnego kryzysu finansowego w późnych latach osiemdziesiątych, „wszystko już by dawno zniknęło”, mówi Philip Fearnside, amerykański naukowiec przy brazylijskim rządowym Instytucie Badań nad Amazonią. Bóg wykorzystał naturalny egoizm człowieka aby zniweczyć zagrożenie dla ważnej części Jego stworzenia.

Cały wszechświat jest objęty Bożą troską. Jego mądrość, moc, dobroć i życzliwość są równe Jego konsekwencje tego wyboru. Obecnie jedynie ci, którzy szukają Boga, mają jego szczególną ochronę, choć opieka ta nie oznacza wykluczenia problemów i bólu. Wraz ze światem doświadczają oni rezultatów upadku, choć Bóg towarzyszy im w każdym doświadczeniu.

Zdanie sobie sprawy z tego, że ten świat nie jest już taki, jaki był w zamiarze Boga, oraz wiedza o tym jakie są Boże plany w zakresie jego przemiany, powinny pobudzić do ufności i dać trwałą pociechę wszystkim tym, którzy Go wielbią i miłują. W ostatecznym rozrachunku, Bóg obnaży szaleństwo wszystkich tych, którzy Go hańbią. Jest On bowiem nie tylko trwale sprawiedliwy i święty, ale również powiedziane jest o Nim:

„Jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy On i prawy” (5 Moj. 32:4).

„Pan sprawiedliwy jest wśród niego, nie popełnia bezprawia” (Sof. 3:5).

Habakuk tak powiedział o Bogu: „Twoje oczy są zbyt czyste, aby mogły patrzeć na zło, nie możesz spojrzeć na bezprawie” (Hab. 1:13). Apostoł Jakub napisał: „Niechaj nikt, gdy wystawiony jest na pokusę, nie mówi: Przez Boga jestem kuszony; Bóg bowiem nie jest podatny na pokusy do złego ani sam nikogo nie kusi” (Jak. 1:13). Zaś psalmista w psalmie piątym stwierdził: „Albowiem Ty nie jesteś Bogiem, który chce niegodziwości, zły nie może z tobą przebywać. Nie ostoją się chełpliwi przed oczyma twymi, nienawidzisz wszystkich czyniących nieprawość” (Ps. 5:5-6). Zło jakie widzimy dziś ma charakter tymczasowy.

Boża opieka jest realna -wersety 19 i 20

Spełnia życzenie tych, którzy się go boją, a wołanie ich słyszy i wybawia ich. Pan strzeże wszystkich, którzy go miłują, ale wszystkich bezbożnych wytraci.

Jezus w swej służbie potrzebował wzmocnienia i często udawał się do swego niebieskiego Ojca w modlitwie. Jeżeli nasz mistrz potrzebował wzmocnienia, tym



bardziej my. Mamy zapewnienie, że gdy wołamy do Boga, On odpowiada. On czerpie przyjemność z obdarzania nas ufnością wiary, która wzmacnia nas i pozwala wytrwać we wszystkim w służbie Jego imieniu. Jakże cenne są te obietnice Bożej ochrony, wsparcia i miłości w tych złych czasach naszego wieku. Choć Bóg zezwala na istnienie warunków, których nie pochwała, to oświadczył On, że kiedyś ostatecznie zniszczy wszystko, co nie pozostaje w harmonii z Jego ostatecznym planem.

Na świecie działają obecnie złe siły, za którymi stoją złe duchy prowadzone przez szatana. Pewne wersety w Piśmie Świętym wskazują, że szatan jest istotą obdarzoną czuciem, a nie tylko złą siłą. Jezus oświadczył, że był on „mężobójcą” i „kłamcą” od początku (Jan. 8:44). Powiedział również, że widział „jak szatan, niby błyskawica, spadł z nieba” (Łuk. 10:18). Zapis Hebr. 2:14 mówi o nim jako diable, kimś, kto „miał władzę nad śmiercią”. (Hebr. 2:14).

Pod koniec Wieku Tysiąclecia, gdy Chrystus pokona grzech, szatan zostanie zniszczony. Wówczas cały wszechświat będzie w zupełnej harmonii z Bogiem, który będzie wszystkim we wszystkich (1 Kor. 15:28). Przez całą wieczność nie będzie sprzeciwu względem Jego woli. Nikt nie otrzyma przywileju wiecznego życia, kto w zły sposób wykorzystywałby swe istnienie dla

szkodzenia i sprowadzania nieszczęścia na siebie i innych.

Apostoł Paweł napisał, że Bóg „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawd” (1 Tym. 2:4). Ludzkość zostanie wybawiona z więzów śmierci adamowej dzięki cenie okupu zapłaconej przez Jezusa. Później, w tysiącletnim królestwie chrystusowym, wszyscy zostaną doprowadzeni do właściwego poznania prawdy, dzięki przychylnym rządóm Chrystusa. Jeżeli ludzie po osiągnięciu tego poznania pokochają Boga i okażą tę miłość przez doskonałe przestrzeganie Jego praw i zasad, wówczas zostaną obdarzeni wiecznym życiem.

Bogu niech będzie chwała - werset 21

Niech usta moje głoszą chwałę Pana i niech wszelkie ciało błogosławi imię jego święte na wieki wieków!

Gdy już powiemy wszystko, co potrafimy, aby oddać Bogu część, nadal nie powiemy wszystkiego. Tak jak koniec jednego miłosierdzia jest początkiem kolejnego, tak koniec dziękczynienia rozpoczyna następne.

Dopóki mamy siłę, trwajmy w uwielbieniu Jego imienia!

Griehs Leonard